

Gajewo, 16 listopada 2023 r.

/korespondencja wyłącznie w wersji elektronicznej/

Szanowny Panie Starosto  
Szanowny Panie Burmistrzu  
Szanowny Panie Wójcie

Uprzejmie przesyłam stanowisko do informacji i komentarzy zamieszczanych na portalu społecznościowym przez lokalnych giżyckich aktywistów, z jednoczesną prośbą o ewentualne udostępnienie informacji podległym jednostkom, pracownikom urzędów i mieszkańcom.

Szanowni Państwo,

Szczególną uwagę jako leśnicy, z myślą o lokalnym społeczeństwie, od wielu lat przykładamy do zagospodarowywania i urządzania pobliskiego Lasu Państwowego – uroczyska Las Miejski w Gajewie. W lesie zostało poczynionych, kosztem Lasów Państwowych, sporo inwestycji, by las był przyjazny i bezpieczny. Ani zadaniem, ani zamiarem leśników nigdy nie była i nie jest wycinka lasów, jak to wynika z przekazów rozsyłanych przez aktywistów, w celu niepokojenia i wprowadzania w błąd mieszkańców. Konieczne są jednak odnowienia fragmentów lasu, w celu zachowania jego trwałości dla przyszłych pokoleń i bezpieczeństwa w obecnym czasie.

Tak, jak przekazywałem w komunikacie zamieszczonym na naszej stronie internetowej, nie zamierzam poświęcać czasu na ustosunkowywanie się do wpisów i komentarzy umieszczanych przez stale niezadowolonych lokalnych aktywistów na portalu społecznościowym lub też ich informacji rozsyłanych do szerszego grona osób.

To nawoływanie przez aktywistów innych osób do buntu przeciwko pracownikom Lasów Państwowych, czy też ich próby dyktowania pracownikom i przedstawicielom giżyckich urzędów, co mają robić lub jak postępować samo przegrywa z mądrością i rozsądkiem zdecydowanej większości społeczeństwa.

Przewidywałem taką reakcję aktywistów, kiedy wytykałem, że ich oczekiwanie, postępowanie i zachowanie odbiega od wszelkich norm, zasad czy chociażby zwykłej przyzwoitości. Jednocześnie narzucane czy proponowane do wdrożenia przez aktywistów rozwiązania w odniesieniu do lasu, najczęściej skutkowałyby niedostępnością lasu dla społeczeństwa, radykalnym wzrostem zagrożenia bezpieczeństwa i zagrożeniem jego trwałości.

Do leśników należy niełatwe pogodzenie przykładowych oczekiwań Wójta Gminy Giżycko, dotyczących niesprzedawania drewna z lasu – Uroczyska Las Miejski na opał okolicznym mieszkańcom z prośbami okolicznych mieszkańców kierowanymi do leśników o możliwość nabycia opału na zimę. Pogodzenia wymaga też dbałość o zachowanie bezpieczeństwa osób przebywających w lesie w zestawieniu z oczekiwaniami aktywistów.

Konieczne było jednak wskazanie wielu przykładów ich arogancji, agresji, wulgaryzmów czy braku podstawowej wiedzy z zakresu leśnictwa. W dążeniu do obrony dobrego imienia leśników i racjonalnej gospodarki leśnej, konieczne stało się też zwrócenie do organów ścigania i sądu. W ramach prowadzonych postępowań, jeden z aktywistów przeprosił za swoje czyny na etapie postępowania prokuratorskiego, dwóch podczas posiedzenia sądu. Obecnie trwa jeszcze jedno postępowanie sądowe. Były też przeproszenia dziennikarskie i inne.

Lokalny giżycki aktywista, podający się od wielu lat za publicystę oraz pisarza, został pociągnięty do odpowiedzialności i przeprosił za publiczne używanie bardzo wulgarnych słów, co niewątpliwie „zabolało”. Wcześniej, książka autorstwa tej samej osoby, którą Nadleśnictwo Giżycko otrzymało w prezencie, została zwrócona, co niewątpliwie też mogło się spotkać z niezadowoleniem autora (aktywisty).

Z kolei druga z osób (lokalny działacz), szef fundacji NFF, podający się za ekologa i obrońcę lasów, jest znana z wtargnięcia do gabinetu i uderzenia w urzędzie pięścią w twarz innej osoby. Inny przykład postawy tego samego „ekologa” to wylewanie przez niego ścieków do lasu państwowego. Aktywista - przedstawiciel Fundacji NFF za ten czyn został sądowo ukarany. Niewątpliwie ta stosunkowo niedawna działalność aktywisty – „ekologa” ma się nijak do ich rzekomych działań w obronie lasów.

Działalność szefa lokalnej fundacji NFF, najczęściej mająca na celu dezorganizację racjonalnej gospodarki leśnej, korzysta niejednokrotnie ze wsparcia kilku innych aktywistów. Grupa lokalnych aktywistów ma wsparcie i akceptację swej działalności Wójta Gminy Giżycko.

Na przykładową uwagę niewłaściwej działalności aktywistów wspieranych przez Wójta Gminy Giżycko zasługuje sprawa niewielkiej działki o szerokości około 4 - 5 m. i pow. około 0,15 ha gruntu Lasów Państwowych, w miejscowości Gajewo, na skraju lasu, przy ul. Dębowej. Lokalni aktywiści, wspierani przez Wójta Gminy Giżycko w dążeniach do dezorganizacji i utrudnień pracy leśnikom, kwestionowali tam zasadność wycinki skrajnych, przydrożnych drzew opanowanych przez zgnilizny i zagrażających bezpieczeństwu użytkownikom drogi. Jednocześnie do leśników wpływały prośby okolicznych mieszkańców o poprawę bezpieczeństwa. Wobec braku zrozumienia przez aktywistów i Wójta Gminy Giżycko oczekiwań społecznych i wniosków leśników spójnych z oczekiwaniami społeczeństwa, konieczne stało się przypomnienie Panu Wójtowi, że wąski przydrożny pas lasu - gruntu LP, na który przyprowadzani są aktywiści, zgodnie z obowiązującym MPZP UGG jest przewidziany pod poszerzenie drogi gminnej. Wskazano zatem na możliwość przejścia od Lasów Państwowych, za odszkodowaniem, przez Gminę Giżycko przyległego do drogi gminnej pasa gruntu LP wraz z skrajnymi zagrażającymi bezpieczeństwu drzewami. Wobec opieszałości Wójta Gminy Giżycko, nastąpiło pouczenie i ponaglenie Urzędu GG przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze.

W toku dalszych działań, nastąpiły bezzasadne skargi Pana Wójta na Nadleśnictwo, że wyżej opisany grunt dla Gminy Giżycko jest zbędny. Skargi okazały się jednak niezasadne i bezskuteczne. Tak więc, Gmina Giżycko została zmobilizowana do nabycia od Nadleśnictwa Giżycko za kwotę 133.100 zł. gruntu LP wykorzystywany dotychczas przez aktywistów do protestów. Obecnie już nie Nadleśnictwo Giżycko, lecz Gmina Giżycko będzie sprawowało opiekę nad przydrożnym drzewem, co do którego Pan Wójt zgłaszał propozycje ujęcia go ochroną jako pomnik przyrody. Obecnie, to nadleśniczy Nadleśnictwa Giżycko, podobnie jak wcześniej Pan Wójt, zwróci się o niewycinanie tego drzewa i objęcie go opieką.

Poza powyższym, lokalny aktywista, przedstawiciel Fundacji NFF, złożył w październiku 2023 r. wniosek do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie o wpis uroczyska Las Miejski do rejestru zabytków. Tak więc, Pan Wójt w ramach wspólnych działań z grupą aktywistów, nabędzie od LP za odszkodowaniem pas przydrożnego gruntu, wraz z proponowanym pomnikiem przyrody, a być może grunt będący też zabytkiem.

Nie rozumiem determinacji i nieustannej złej woli grupy aktywistów wobec mojej osoby jako nadleśniczego, którego działalność wynika z ustawowej konieczności dbania o trwałość lasu oraz o bezpieczeństwo i oczekiwania społeczne.

Lokalni aktywiści, wobec braku jakichkolwiek merytorycznych argumentów dotyczących pracy nadleśniczego NG, w dążeniu do krytyki powracają do korespondencji innych osób, sprzed wielu, wielu lat, którą modyfikują w/g własnych potrzeb.

Poniżej przykład z portalu społecznościowego aktywistów:

*„Na żądanie K. Dąbkowskiego wszystkie okoliczności były przedmiotem bardzo wielu różnych kontroli i dochodzeń prowadzonych przez komórki wewnętrzne Lasów Państwowych oraz przez prokuraturę i sądy różnego szczebla – żadne z nich nie podważyło ustaleń nadleśnictwa”.*

Wyjaśniam, że to nieprawda i podaję jeden przykład z ówczesnych odległych lat: ówczesne nadleśnictwo po upływie roku czasu od wydarzenia (2009 r.) i sporych przygotowaniach, złożyło w 2010 r. zawiadomienie do prokuratury dotyczące mojej osoby. Prokuratura Rejonowa w żadnym zakresie nie podzieliła zasadności zawiadomienia i postanowieniem z dnia 4 marca 2011 roku o sygn. akt 1 Ds. 2497/10 umorzyła śledztwo na podstawie art. 17 ust 1 pkt 2 kpk.

Reasumując, wszelkie działania i oczekiwania lokalnych aktywistów należy uznać za całkowicie bezpodstawne i odosobnione, wbrew nauce i wiedzy z zakresu leśnictwa oraz wbrew wieloletnim doświadczeniom zdobywanym przez całe pokolenia leśników a także za działania ogólnie szkodliwe dla przyrody i niebezpieczne dla społeczeństwa.

Dotychczasowe działania grupy aktywistów ukazują poziom ich wiedzy i kultury, a raczej ich brak, dlatego nie zasługują one na dalsze ustosunkowywanie się do nich.

Z poważaniem i pozdrowieniami  
Krzysztof Dąbkowski